

# GAZETA HAJNOWSKA

MARZEC 2009 NR 3 (143)

ISSN 1427-051X

Cena 2 zł

## WALENTYNKOWY BAL CHARYTATYWNY str. 2,3



## 10-LECIE POWIATU HAJNOWSKIEGO str. 2,3

## SPOTKANIA Z PTAKAMI str. 17



## PLEBISCYT ROZSTRZYGNIĘTY str. 19





MIESIĘCZNIK

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Topolski

Rada Programowa: Magdalena Chirko (przewodnicząca), Joanna Kisielewicz, Emilia Rynkowska, Artur Gierasimiuk, Krzysztof Wilamowski

Adres redakcji: 17-200 Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel. (085) 682 29 69 w. 37e-mail: [gazetahajnowska@tlen.pl](mailto:gazetahajnowska@tlen.pl)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Hajnówce

Druk: LogoArt



## X –LECIE POWIATU

Jubileusz powiatu hajnowskiego swoją obecnością zaszczytili: arcybiskup hajnowski Miron, biskup drohiczyński - Antoni Dydycz, konsul generalny RB w Białymstoku Michał Aleksiejczuk, senator Włodzimierz Cimoszewicz, posłowie: Jarosław Matwiejuk i Jarosław Zieliński.

Z samorządu Województwa Podlaskiego przybyli radni sejmiku wojewódzkiego: Jan Syczewski I - wiceprzewodniczący Sejmiku, Mikołaj Janowski, Zbigniew Krzywicki, Ewa Wojewódka - dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego reprezentująca Wojewodę Podlaskiego Macieja Żywno.

Delegacje z zaprzyjaźnionych rejonów białoruskich reprezentowali: Nikolaј Kudrowiec - Prużany, Anna Cziżkowa - Swisłocz, Nikolaј Wojcik - Kamieniec.



Uroczystość rozpoczął koncert zespołu Tutti Cantare, pod dyrygenturą Małgorzaty Mróz.

Wręczone zostały statuetki **Zasłużony dla powiatu hajnowskiego** (sylwetki laureatów przedstawiliśmy w poprzednim numerze GH), a pamiątkowymi statuetkami uhonorowano radnych powiatu hajnowskiego wszystkich trzech kadencji.

Na zakończenie starosta zaprosił wszystkich uczestników jubileuszu do Soboru św. Trójcy na ekumeniczny koncert muzyki duchownej. Koncert ten był swego rodzaju promocją dwóch hajnowskich festiwali: Międzynarodowego Festiwalu Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej i Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej

## WALENTYNKOWY BAL CHARYTATYWNY

14.02. w HDK odbył się I Walentynkowy Bal Charytatywny zorganizowany przez Akcję Katolicką i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży z inicjatywy księdza Krzysztofa Grzybowskiego; do tańca grał zespół „Żubry”. W balu wzięło udział 200 osób, w tym senator Jan Dobrzański i poseł Krzysztof Jurgiel z małżonkami.

W trakcie balu wystąpiła para taneczna z klubu „Animusz” w Białymstoku i odbył się recital duetu: Natalia Śliwowska i Alicja Kosińska.

Licytację obrazów i przedmiotów prowadzili Zbigniew Budzyński i Rafał Siwek, dochód w wysokości 11 tys. zł przeznaczono na rozbudowę i doposażenie świetlicy „Promyk dnia”, powstałej niedawno przy parafii p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego.

## Nieco egzotyki w Puszczy

14.02. z Hajnowki do Wydmuchowa leśnymi drogami w asyście dwóch amazoнок przemknął walentynkowy kulig i zatrzymał się w gospodarstwie agroturystycznym pana Miszczuka. Uczestniczyli w nim członkowie hajnowskiego Koła Terenowego PZN, zaprzyjaźnionego KT z Bielska Podlaskiego, oraz emeryci i renciści. Na miejscu było oczywiście ognisko, pieczenie kiełbasek, bigos i wspólna zabawa, a oprócz tego można było obejrzeć hodowane w gospodarstwie egzotyczne ptaki.

Do miejsca imprezy dotarłem na nartach, a po drodze natknąłem się na jeszcze inny przejaw egzotyki – skostniałego z zimna cytrynka, który być może zawierał zbyt optymistycznym prognozą pogodę.



## XXIV sesja Rady Miasta – 24.02.2009 r.

### Interpelacje.

Radna Chanińo przekazała pismo mieszkańców Hajnówki dotyczące schroniska dla psów.

- W związku z bardzo dużą ilością psów podrzucanych do Hajnówki z okolic miasta mieszkańcy proponują przeniesienie schroniska na teren sąsiedniej gminy. W sobotę, 21.02. miały być wylapywane psy, a w dzielnicy, w której mieszkam nic takiego nie miało miejsca.

Radny Szarejko: - W okolicy stacji Orlen, gdzie alkohol jest sprzedawany przez całą dobę, dochodzi do łamania porządku publicznego przez młodzież: odbywa się spożywanie alkoholu, zakłócanie ciszy nocnej, zaczepianie przechodniów, dochodzi do nieobyczajnych czynów. Proponuję wystąpić do Policji o przedstawienie wykazu wykonanych interwencji, zainstalować kamerę i rozważyć możliwość cofnięcia koncesji na sprzedaż alkoholu.

### Informacja o działalności burmistrza.

Radna Dymińska: - Proszę o podanie więcej informacji n. t. spotkania w sprawie budowy gazociągu, spotkania w ministerstwie Środowiska oraz o rozdziale środków na inwestycje z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego – wiele gmin otrzymało dofinansowanie, w tym Bielsk Podlaski 10 mln zł, a co z Hajnówką?

Radny Rakowicz: - Proszę o rozszerzenie informacji o pracach nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i spotkania Gminnego Zespołu Reagowania Kryzysowego.

Radny Wiatrowski: - Proszę o informację n. t. renegeacji budowy pływalni i wizyty sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci i Męczeństwa.

Radny Łabędzki: - Kilka działek należących do Forte zmieniło właściciela – jakie są szczegóły tych transakcji?

Burmistrz Anatol Ochryciuk: - W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów regionu Puszczy Białowieskiej, ale nie było mowy o powiększeniu parku narodowego. Rozważano możliwość wsparcia finansowego samorządów przy inwestycjach proekologicznych i społecznych przez Ekofundusz i NFOŚiGW. Zgłosiliśmy inwestycje z dziedziny gospodarki odpadami, gospodarki wodno – ściekowej, termomodernizacji, opieki nad bezdomnymi psami.

Z RPO uzyskaliśmy tyle, ile chcieliśmy, natomiast co do ul. Kolejowej istnieją poważne przesłanki, że dofinansowanie otrzymamy. Prace nad studium trwają, zostaną zakończone w czerwcu; nadal zbieramy opinie zainteresowanych instytucji. Od poniedziałku (23.02.) zostały rozpoczęte roboty budowlane wewnątrz budynku pływalni. Renegocjacje wynikają z powodu poważnych zmian cen w budownictwie. Szczegóły przedstawię przy okazji projektu zmian w budżecie, ale wydaje mi się, że pozostaniemy w granicach przewidywanych kwot.

Wizyta min. Przewoźnika wynika z zamiaru przeniesienia prochów żołnierzy radzieckich pochodzących z Białorusi ze wsi Wojszki do kwatery na cmentarzu żołnierzy w Hajnówce. Minister zapewnił, że wystara się o pieniądze na remont ogrodzenia cmentarza od strony ul. Reja. Nie zawsze wiemy o szczegółach transakcji, podobno halę liściastą kupił mieszkaniec Bielska Podlaskiego z zamiarem urządzenia tam domu weselnego. Forte planuje sprzedaż kolejnych działek – podobno jest zainteresowany inwestor z

branży drzewnej. Dyrektor oddziału zaproponował gminie miejskiej przejęcie wewnętrznej drogi zakładowej, która w przyszłości mogłaby być drogą publiczną, łączącą ulice 3 Maja i Żabia Górka.

Radna Dymińska: - Mieszkańców bulwersuje, że Bielsk Podlaski otrzymał 10 mln dofinansowania, a Hajnówka nie dostała nic.

Burmistrz: - Rzeczywiście Bielsk Podlaski znacząco zaangażował się w inwestycje drogowe, być może inne potrzeby ma w miarę zaspokojone; żeby je zrealizować, będzie musiał zadłużyć się na 19 mln zł (obecnie ma 8 mln zł długu) i jeszcze dodatkowo na 3 mln zł na inwestycje z PPDŁ. Budżet Bielska Podlaskiego jest niewiele większy od naszego, tak więc poziom zadłużenia przekroczy 50% dochodów budżetu. Nie wiem, czy byłaby zgoda Rady na taki poziom zadłużenia u nas. Przy inwestycjach drogowych preferujemy od lat, w odróżnieniu od Bielska Podlaskiego, realizowanie ich systemem gospodarczym. O ile przy wcześniejszych inwestycjach dofinansowanie wynosiło 75% kosztów, to obecnie wynosi 55% (w Bielsku 50%). Realizacja inwestycji sposobem gospodarczym sprawia, że jej koszt wynosi 50 – 55% tego, co jest zawarte w kosztorysie inwestorskim, stąd szereg gmin przeszło na taki sposób realizacji. Preferując system gospodarczy możemy angażować pracowników interwencyjnych i nasze lokalne firmy, a firmę specjalistyczną zatrudniamy do kładzenia masy asfaltowej.

Radny Dzik: - Czy przy realizacji inwestycji sposobem gospodarczym jest dofinansowanie?

Burmistrz: - Tak, Powiatowy Urząd Pracy dopłaca do pracowników interwencyjnych.

Bazyl Stepaniuk, zastępca burmistrza: - Sprawa gazyfikacji powróciła, ponieważ w okolicy pojawił się potencjalny inwestor, który wykupił tereny w okolicy Trywieży w celu uruchomienia tam przedsiębiorstwa ceramiki budowlanej. Planowanym źródłem energii w przedsiębiorstwie ma być gaz. Wyniki sondażowych badań potrzeb mieszkańców, przedsiębiorstw i instytucji wskazują na zapotrzebowanie w ilości 7 – 9 mln m<sup>3</sup> gazu rocznie. Zakład Gazowniczy w Białymstoku poinformował, że nitka gazociągu od Wyszek przez Bielsk Podlaski do Hajnówki z odgałęzieniami i dalej do Białowieży nie gwarantuje dostarczenia odpowiedniej ilości gazu. Było to powodem powstania nowej koncepcji i firma z Opola zaproponowała opracowanie dokumentacji na przeprowadzenie gazociągu z Hołowczyc (okolice Mielnika) do Hajnówki i dalej do Narwi z odgałęzieniem do Bielska. Wejście inwestora zainteresowanego gazyfikacją stanowi element dopingujący.

Spotkanie GZRK dotyczyło zagrożeń występujących w mieście w pierwszej połowie 2008 r.: Policja nie stwierdziła wzrostu przestępczości, nie było większych pożarów. Inni sprawozdawcy też nie stwierdzili wystąpienia zagrożeń. Sprawozdania mogą przedstawić do wglądu.

Informację o kontrolach przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym się. Kontrole przeprowadzono w Przedszkolu Samorządowym nr 2, Zespole Szkół nr 1 i w ZKM.

Radny Rakowicz: - Proszę wyjaśnić dokładniej wnioski Komisji z kontroli w ZS nr 1 i w ZKM.



Radny Szarejko, przew. Komisji: - *Jedna z pań dokonała w ZS nr 1 nadużyć finansowych. Zagarnięta kwota jest spłacana, ale uważamy, że w zbyt małych sumach. W ZKM płace kierowców są niskie i brak jest podwyżek – grozi to odejściem kierowców z pracy.*

Uchwały w sprawach: planu pracy Rady Miasta powzięto jednogłośnie, planu pracy Komisji Rewizyjnej przy jednym głosie przeciwnym.

Uchwałę w sprawie Programu przeciwdziałania bezdomności zwierząt powzięto jedenastoma głosami, przy czterech głosach wstrzymujących się i trzech przeciwnych. Głosowanie uchwały poprzedziła długa dyskusja i głosowanie wielu poprawek do projektu Programu. (str.7)

Przewodniczący Leonard Kulwanowski: - *Zostały zaproponowane dwa projekty różniące się podejściem do sprawy chipowania. Komisje zgłosiły wiele wniosków – proponuję przerwę i zastanowienie się przed rozpoczęciem dyskusji.*

Radny Łabędzki: - *Zbawieniem dla miasta miało być wybudowanie przytuliska i przekazanie go w zarząd Stowarzyszenia „Ciapiek”. Miało to załatwić problemy, a jak się okazuje wcale tych problemów nie załatwiło. Koszty utrzymania schroniska wzrosły trzykrotnie: na początku było 20 tys. zł, teraz jest 60 tys. zł. Stowarzyszenie nie ma pracownika do odłowów, miasto musi wyznaczać swojego. Okazuje się, że brak jeszcze 90 tys. zł. Koszty wzrastają, a problem nie znika. Współpraca ze Stowarzyszeniem ma takie defekty jak nierozstrzygnięta do końca sprawa wcześniejszej malwersacji. Okazuje się, że psy znikają im ze schroniska i walczą się później przy sklepie. Jedna z pań ze Stowarzyszenia rozczuła się nad wiejskimi psami utrzymanymi na łańcuchach, a w schronisku część psów trzymana jest na łańcuchach. Z jednej strony chcemy humanitarnie traktować zwierzęta, z drugiej chcemy je odtawiać. Problem wygląda tak, że dzieciaki boją się iść do szkoły, bo ruja w okolicy i psy je atakują, emeryci boją się wychodzić po zakupy, bo muszą opędzać się torbą przed psami. Problem jest nierozwiązany, nikogo do odpowiedzialności nie możemy pociągnąć. Dyskutujemy nad nim przez cały czas, do znudzenia, dlatego składam wniosek, żeby prowadzenie schroniska i odłowy przekazać w zarząd zakładowi podlegającemu miastu – uważam, że powinno to być PUK.*

Radna Chaniło: - *Obowiązek chipowania sprawi, że ludzie zaczną pozbywać się psów; uważam, że wystarczy prowadzić rejestrację.*

Radna Kulpa-Krzycka: - *Na jednej z komisji padło pytanie, kiedy pies staje się bezdomny. Tylko chipowanie zapobiegnie bezdomności, ponieważ trwale wiąże psa z właścicielem. Pewnym problemem jest określenie czasu, w jakim właściciel powinien psa zchipować. Poza tym bez chipowania nie wyegzekwuje się opłaty za psa, a te pieniądze można przeznaczyć na chipowanie.*

Radny Sacharczuk: - *Może ktoś wie, jakie są opinie w miastach, gdzie chipowanie wprowadzono.*

Radna Dymińska: - *Kto będzie chciał chipować psa? - ten, kto właściwie opiekuje się nim i wnosi opłaty. Ten, kto unika opłat, nie uda się do chipowania. Dopóki nie mamy możliwości egzekwowania, nie ma sensu wprowadzanie chipowania.*

Radny Popow: - *Chipowanie ma sens, chroni ono psa.*

Radny Szarejko: - *Nie zrobimy bazy danych bez rejestru psów.*

Radny Ostapczuk: - *Słyszałem ciekawą audycję na ten temat – wniosek był taki, że chipowanie nie sprawdziło się.*

Radny Rakowicz: - *To, co powiem będzie zapewne kontrowersyjne, ale ja nie chcę, żeby moja suczka została zchipowana. To jest członek mojej rodziny i tak jak sam nie dałbym się zchipować, tak samo nie chcę zgodzić się na zchipowanie psa. Pozwolę się zchipować tylko wtedy, jak będę miał Alzheimera, bo wtedy mnie ktoś znajdzie. Zawsze byłem zdania, żeby nie pobierać opłat za posiadanie psów. Dziś nikt nie odpowiada za odtawianie psów. Jeżeli będziemy mieli zapis, że bezdomne psy powinny być wyłapywane przez prowadzącego schronisko po otrzymaniu zgłoszenia przez Policję lub mieszkańców, to będziemy mogli egzekwować przeprowadzenie tego zapisu. Sądzę, że ten program wraz ze zmianami jest przygotowany bardzo sensownie, a ważne jest położenie nacisku na edukację najmłodszymi. Czy schroniskiem ma zająć się PUK? - nie wiem, być może radny Łabędzki ma rację.*

Radny Ostapczuk: - *PUK nie może prowadzić, bo tam prezesem jest Kot.*

Przewodniczący: - *Nie dyskutujmy o szczegółach, ponieważ to nie jest nasza sprawa, a burmistrza i jego służb. Wszyscy odpowiedzialni są wymienieni w Programie i do nich należy wybór sposobu jego realizacji.*

Burmistrz: - *Przysłuchując się dyskusji uważam, że powinniśmy wrócić na ziemię. Problem nie jest z psami, które mają opiekunów, ale z tymi, które walczą się po mieście. Psów do wyłapania jest tak dużo, że przytulisko ich nie pomieści. Wszyscy wokół czekają, żeby ktoś inny miał schronisko o nieograniczonej pojemności i żeby psy utrzymywał. Jest to problem każdego miasta, a w gminach wiejskich tym tematem w ogóle się nie zajmują. Jesteśmy w stanie wyłapać wszystkie psy, tylko co dalej mamy z nimi robić? Wydaje mi się, że najlepszą drogą do zahamowania ilości psów byłaby sterylizacja. Ważne jest też kształtowanie świadomości obywatelskiej, zwłaszcza wśród młodzieży. W naszym mieście jest 5 – 6 tys. gospodarstw domowych, więc żeby sporządzić rejestr psów musielibyśmy te wszystkie gospodarstwa przejrzeć, a trzeba przy tym pamiętać, że sytuacja jest płynna i może zmienić się w ciągu tygodnia. Przytulisko spełnia swoją rolę o tyle, że w drastycznych przypadkach mamy gdzie psy odwieźć, ponieważ działające schroniska od kilku lat nie przyjmują psów z terenu.*

Radny Dzik: - *Wysłuchałem wszystkich racji i wydaje mi się, że jedyna droga to pozbawienie funkcji rozrodczych.*

Radny Markiewicz: - *Trwałe oznakowanie za pomocą chipa jest najlepszym przypisaniem psa do właściciela i zwiększenia jego odpowiedzialności za zwierzę.*

Radny Saczko: - *Myszę, że zostaliśmy wpuszczeni w maliny, albo sami się w nie wpuściliśmy, ponieważ nie do nas należy ustalanie, jak wyłapywać bezdomne psy, a jest to obowiązek burmistrza. Jeśli chodzi o konkrety, to wszyscy wiemy, co należy zrobić: urządzić schronisko, wyłapać psy, dostarczyć je do schroniska, zapewnić im opiekę. Cześć pieśni. Reszta to są drugorzędne rzeczy. Ile razy odrzuciliśmy wnioski na budowę schroniska? - ani razu, bo takich wniosków nie było. Dlaczego na komisji odrzuciliśmy wniosek o chipowanie? - bo tam jest 90 tys. zł, a za te pieniądze można opłacić i doskonale wyposażać osobę do wyłapywa-*

nia bezdomnych psów. Za tym programem powinny pojawić się w przyszłym roku w budżecie pieniądze, bo jeżeli się nie pojawią, to nic z tego nie będzie. Dlaczego pojawiła się propozycja, żeby co dwa lata składać informację z realizacji Programu? - bo za dwa lata nas już w Radzie nie będzie. Po co mamy uchylać, żeby nauczyciele prowadzili akcję w szkołach, jeżeli oni to robią? Z panem redaktorem dzieci były w schronisku, moje też były. Co zrobiły? - następnego dnia wolontariusze przeprowadzili akcję zbierania pokarmu dla psów, z niezłym zresztą skutkiem, później ją kontynuowali. Najlepszy program nie pomoże, jeżeli nie będzie woli jego realizacji.

Radna Ostaszewska: - Z dyskusji wynika, że najważniejszy problem to chipowanie, więc zgłoszamy kto jest za, a kto przeciw.

Marta Trochimczyk-Wilson: - Ten program to bardzo konkretne sprawy i przeznaczone na nie środki finansowe; przede wszystkim edukacja polegająca na wpojeniu ludziom świadomości, że są odpowiedzialni za zwierzęta.

Jednogłośnie radni głosowali za wnioskiem radnego Rakowicza o zakończenie dyskusji.

**Wolne wnioski, zapytania.**

Radny Łabędzki: - Nauczyciele pytają, czy mają nowego inspektora oświaty. Zmieniły się godziny pracy urzędu, koniec pracy jest o godz. 15.30, a niektórym mieszkańcom utrudnia to załatwienie spraw. Mam sygnały o potrzebie uruchomienia wolontariatu na Oddziale Opiekuńczym szpitala.

Radna Chaniło: - W tym roku nastąpiła wyraźna poprawa przy odśnieżaniu ulic, poza ulicą Dworcową i Księdza Wierobieja. Co będzie z mieszkańcami i częściowo spalonym lokalem przy ul. Warszawskiej?

Radny Szarejko: - Należy dokończyć drogę przy rzece Leśnej; jest to kilkanaście metrów, a właściciele garaży deklarują współudział w budowie.

Radny Rakowicz: - Czy to prawda, że pani Marczuk jest zatrudniona w Przedszkolu nr 3 przy ul. Rzecznej?

Radny Sacharczuk: - Przydałoby się doświetlić ul. Gruntową.

Radny Surel: - Czym uzasadniona jest podwyżka za wywóz śmieci?

Radna Masajło: - Jak przedstawia się podłączenie mieszkańców ul. Odległej do kanalizacji i wodociągu? Przydałby się monitoring żubrów znajdujących się nieopodal stacji Orlen.

Burmistrz A. Ochryciuk: - Rozważaliśmy możliwość umieszczenia przytuliska w innej gminie, ale nikt tego nie chce, wszyscy chcą tylko oddawać psy. Radnemu Szarejko w sprawie zakłócania porządku publicznego odpowiem na piśmie. Gmina o budżecie ponad 40 mln zł ma obowiązek zatrudnić audytora - przeprowadza on obecnie kontrole w placówkach oświatowych i być może brany jest za inspektora oświaty. Taki układ godzin pracy wynika z prawa pracy; widzę potrzebę zmiany, ale np. wprowadzenia dyżurów nie rozwiązuje problemu, ponieważ nie wiadomo, w jakiej sprawie przyjdzie interesant. Przyjmuję uwagi dotyczące odśnieżania. Nadpalony budynek nie nadaje się do remontu, wszyscy lokatorzy posiadają przydziały do innych lokali. Budynek zostanie rozebrany, a na działkę ogłoszony będzie przetarg. Dyrektor sam zatrudnia pracowników; osoba, o którą pyta radny zatrudniona jest na zastępstwie. Uzupełnimy brakujące punkty oświetleniowe. Podwyżka nastąpiła z powodu wzrostu kosztów i dodatkowych opłat. Dokumentacja ul. Odległej obejmuje wszystkie urządzenia podziemne, jest ona do wglądu. Rondo i żubry to okolice stacji Orlen, teren jest oświetlony i wydawałoby się, że nie powinno dochodzić tam do dewastacji, jest jednak inaczej.

Grzegorz Tomaszuk, dyr. SPZOZ: - W szpitalu mamy dwa oddziały opieki długoterminowej. Obowiązują nas normy zatrudnienia, ale są też wolontariusze, którzy wykonują obowiązki po odbyciu przeszkolenia. Jeżeli zgłoszą się nowe osoby, to chętnie podpiszemy stosowne umowy.

tt

17-200 Hajnówka  
ul. 3-Maja 59  
kom +48 604 570 979



**Gabinet specjalizujący się w leczeniu nieoperacyjnym żyłaków kończyn dolnych metodą skleroterapii piankowej Tessariego pod kontrola USG. Udziela również konsultacji chirurgicznych, kwalifikuje do zabiegów chirurgicznych oraz usuwa zmiany skórne z niezbędną histopatologią /diatermia/.**

**GABINET STOMATOLOGICZNY  
IRENA GRYGORUK-POPOW**

Lipowa 190/122 (szpital)

Tel.: 085 682 91 45 kom. 600 153 679

**Leczenie i usuwanie zębów, protezy zwykłe i szkieletowe, porcelana.**

# PROGRAM PRZECIWDZIAŁANIA BEZDOMNOŚCI ZWIERZĄT NA TERENIE MIASTA HAJNÓWKA

## 1. Celem Programu jest:

- 1.1. Zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom z terenu miasta Hajnówka.
- 1.2. Zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom miasta Hajnówka.
- 1.3. Zmniejszenie populacji bezdomnych zwierząt.
- 1.4. Edukacja w zakresie humanitarnego traktowania zwierząt.
- 1.5. Sporządzenie spisu psów w mieście .

## 2. Prowadzący działania.

Realizację działań dotyczących przeciwdziałania bezdomności zwierząt prowadzą:

- 2.1. Referat Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Hajnówce,
- 2.2. Referat Finansowo - Budżetowy,
- 2.3. Organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest przeciwdziałanie bezdomności zwierząt,
- 2.4. Komenda Powiatowa Policji w Hajnówce poprzez egzekwowanie przestrzegania zasad utrzymywania psów, określonych uchwałą, do której załącznikiem jest niniejszy Program,
- 2.5. Schronisko dla bezdomnych zwierząt prowadzone przez wykonawcę wyłonionego w procedurze udzielania zamówienia publicznego.

## 3. Sposób realizacji celów Programu.

Cele Programu powinny zostać osiągnięte dzięki następującym działaniom:

- 3.1. Propagowaniu sterylizacji i kastracji psów,
- 3.2. Rejestrowaniu psów ,
- 3.3. Wyłapywaniu psów bezdomnych, pozostawionych bez opieki, wałęsających się,
- 3.4. Zapewnieniu opieki weterynaryjnej, schronienia i wyżywienia bezdomnym psom wyłapanym z terenu miasta,
- 3.5. Poszukiwaniu nowych właścicieli dla zwierząt bezdomnych przebywających tymczasowo pod opieką gminy,
- 3.6. Edukacji mieszkańców na temat zasad humanitarnego traktowania psów oraz obowiązków właścicieli wobec nich.

## 4. Zapewnienie opieki bezdomnym psom z terenu miasta Hajnówka.

- 4.1. Bezdomne psy będą wyłapywane, przez prowadzącego schronisko dla bezdomnych zwierząt, po otrzymaniu zgłoszenia od Policji czy też mieszkańców. Wyłapywanie musi odbywać się w sposób humanitarny, zgodnie z obowiązującymi przepisami.
- 4.2. Odławiane psy odstawiane będą do schroniska. Prowadzący schronisko prowadzić będzie intensywną działalność zmierzającą do znalezienia nowych właścicieli dla przetrzymywanych w schronisku psów.
- 4.3. Dla zachęcenia mieszkańców miasta do adopcji psów wprowadzić należy mechanizm finansowy, polegający na okresowym zwolnieniu właścicieli adoptowanych psów z podatków za ich posiadanie. Dodatkowo psy do adopcji zostaną wcześniej poddane zabiegom odrobaczenia i szczepienia.

## 5. Zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom miasta Hajnówka.

- 5.1. Prowadzenie przez gminę lub jednostkę, której gmina powierzy to zadanie, bazy danych właścicieli psów na potrzeby

ustalenia właściciela zagubionego psa, poboru, windy-kacji i egzekucji opłaty od posiadania psa, weryfikacji obowiązku corocznego szczepienia zwierząt przeciwko wściekliznie.

- 5.2. Konsekwentne egzekwowanie prawa, w tym lokalnego, w zakresie obowiązków właścicieli zwierząt domowych, określonych przepisami o utrzymaniu czystości i porządku.

## 6. Zmniejszenie populacji psów bezdomnych.

- 6.1. Prowadzenie działań edukacyjnych w zakresie opieki nad zwierzętami i humanitarnego traktowania zwierząt,
- 6.2. Zmniejszaniu populacji bezdomnych psów służyć będzie między innymi obowiązek rejestrowania psów,
- 6.3. Wykonywanie na koszt gminy sterylizacji i kastracji zwierząt bezdomnych pozostających pod tymczasową opieką gminy, przed przekazaniem ich nowym właścicielom na ich żądanie,
- 6.4. Współpraca ze społecznymi opiekunami kotów wolno żyjących w zakresie ograniczania ich rozrodczości, umożliwienie bezpłatnego usypiania „ślepych miotów” wolno żyjących kocic oraz zachęcanie opiekunów do poddawania zwierząt sterylizacji,
- 6.5. Umożliwienie bezpłatnego usypiania „ślepych miotów” psów i kotów, tym właścicielom, których zwierzęta w najszybszym z możliwych terminów po porodzie zostaną poddane sterylizacji na koszt właściciela,

## 7. Edukacja mieszkańców w zakresie humanitarnego traktowania zwierząt realizowana będzie poprzez:

- 7.1. Zobowiązanie nauczycieli w szkołach i przedszkolach do włączenia do treści programowych w dziedzinie ochrony środowiska, zagadnień związanych z humanitarnym traktowaniem zwierząt domowych i hodowlanych oraz standardami opieki nad zwierzętami, potrzebą ograniczenia liczby zwierząt domowych,
- 7.2. Współpracę z organizacjami pozarządowymi, których statutowym celem jest ochrona zwierząt oraz tworzenie korzystnych warunków do aktywizacji mieszkańców w ramach tego działania poprzez różnorodne materiały informacyjne,
- 7.3. Organizowanie konkursów, akcji, prelekcji dla dzieci i młodzieży na temat humanitarnego traktowania zwierząt i zapobiegania ich bezdomności, we współpracy z zainteresowanymi organizacjami pozarządowymi i instytucjami ze szczególnym podkreśleniem obowiązków właścicieli

## 8. Finansowanie działań.

- 8.1. W budżecie Miasta na kolejne lata będą zapewnione środki finansowe na realizację zadań związanych z przeciwdziałaniem bezdomności zwierząt,
- 8.2. W corocznym planie gminnego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej określone będą zadania z zakresu edukacji ekologicznej w sferze humanitarnego traktowania zwierząt.

## 9. Postanowienia końcowe.

Burmistrz Miasta Hajnówka przedkłada Radzie Miasta, co roku raport z wykonania programu.



## Szkoda, że nie mamy pustyni...

Tadeusz Topolski

**03.02.2009 r. w sali nr 12 UM odbyło się spotkanie mieszkańców z przedstawicielami Stowarzyszenia „Ciapek” i samorządu. Zgodnie z obietnicą przedstawiam obszerną relację z tego spotkania.**

Mieszkańców reprezentowali: Mirosław Gryka, przewodniczący Rady Osiedla, Sławomir Batura, Bartłomiej Denisiuk, Henryk Kasperowicz, Grzegorz Mischczuk, Maria i Bazyl Stelmachowie.

W imieniu stowarzyszenia wystąpili: Helena Handt, prezes i Irena Sakiel, członek Zarządu.

Urząd Miasta reprezentowali: Bazyl Stepaniuk, zastępca burmistrza i Marta Trochimczyk-Wilson, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Obecni byli również radna Alicja Chaniło i lekarz weterynarii Mirosław Miniuk.

B. Stepaniuk: - *Problemem schroniska zajmowali się na sesji radni RM. Nie da się ukryć, że funkcjonowanie schroniska ma wpływ na otoczenie.*

H. Handt: - *W tej chwili w schronisku przebywa 138 psów. Budujemy kolejne kojce i wybiegi; obecnie rozważamy, w jaki sposób wyciszyć powstający hałas.*

I. Sakiel: - *W pobliżu schroniska podjeżdża samochód, wychodzi pracownik z latarką, samochód szybko odjeżdża, ale psy zdążyły się już rozszczekać. Rano okazuje się, że ktoś przyjechał wyrzucić popiół.*

B. Stepaniuk: - *Największą bolączką mieszkańców jest dochodzący ze schroniska hałas. Każde przybycie osoby obcej, jak chociażby w celu dokonania adopcji, powoduje dość gwałtowną reakcję psów i znaczący wzrost poziomu hałasu. Taka reakcja występuje również wtedy, kiedy w pobliżu znajdują się osoby obce, czy to w celu wyrzucenia śmieci, czy też z ciekawości, a czasem po to, żeby pozbyć się psa. Tak niestety właściciele postępują ze swoimi psami, ponieważ trudno sobie wyobrazić, że ktoś złapał bezdomne zwierzę i przywiózł je w okolice schroniska.*

*Radni zlecieli zwiększenie nadzoru nad schroniskiem w czasie nocnym i to zostało zrobione. Urząd Miasta deleguje do pracy w schronisku pracowników interwencyjnych, kierowani są tam też osadzeni na podstawie umowy zawartej między UM a Aresztem Śledczym.*

H. Handt: - *W nocy jest dwóch pracowników, my też zatrudniamy jednego. Teraz po nocnej zmianie otrzymuję telefony z informacjami, że było w zasadzie zupełnie spokojnie, ale zdarzają się głośne ujadania przez ok. 10 minut – widocznie występują jakieś przyczyny zewnętrzne.*

H. Kasperowicz: - *Dziś rano przed godziną 9.00 tak ujadali, że coś strasznego. Co drugi dzień palicie ognisko i czuje się straszny śwąd – co wy tam palicie?*

H. Handt: - *Tam pali się tylko w parnikach.*

H. Kasperowicz: - *Proszę mnie nie oszukiwać, bo jestem na to za stary. Mieszkam naprzeciwko i nie muszę wychodzić z domu żeby zobaczyć, jak tam pali się ogień i*

*smród idzie niesamowity. To jest może słoma, odpady, łajno.*

B. Stepaniuk: - *Czyli mówi pan, że oprócz hałasów zdarzają się też nieprzyjemne zapachy?*

H. Kasperowicz: - *Co jakieś 4, 5 dni pali się ogień i to duży ogień; zastanawiałem się nad zatelefonowaniem do straży i tak zrobię, jeśli to się powtórzy. Znam przypadki z ubiegłego roku, kiedy wyrzucaliście łajno za siatkę, co mogą potwierdzić sąsiedzi.*

S. Batura: - *Jeśli palenie ognisk na posesjach jest zabronione w sytuacji, kiedy szkodzi sąsiadom, to w takim samym stopniu dotyczy to schroniska.*

B. Stepaniuk: - *Uznajmy, że takie rzeczy mogły się zdarzyć, natomiast proszę nie kierować tych zarzutów personalnie do pań ze Stowarzyszenia, ponieważ pełnią one funkcje społecznie i nie mogą wszystkiego dopilnować. Te uwagi zostały przyjęte; myślę, że nie będzie problemu z kompostowaniem odpadów.*

H. Kasperowicz: - *Proszę zobaczyć, jak skrzywdził naszą dzielnicę Urząd Miasta. Miała być bardzo ekologiczna oczyszczalnia ścieków – do tamtego roku była strasznie śmierdząca. Interweniowaliśmy, po jakimś czasie poprawiło się, nie mamy tego smrodu. Nie kieruję tego bezpośrednio do pana, a do urzędników w ogóle – nie kręcić tyłkami, a kręcić głową, podjechać, zobaczyć, zrobić jakieś ostony z drzew. Ludzie mają w pobliżu działki i teraz nie będą mogli ich sprzedać, nikt tego nie kupi. Swego czasu pan Wołkowycki, pracownik urzędu, przychodził na naszą dzielnicę i zakazywał sadzenia wieloletnich krzewów i drzewek, bo będzie szkodziło. Pytałem się, co będzie szkodziło? - oczyszczalnia ścieków. Już dawno o tym wiedzieli, że będzie wielki smród z tego.*

B. Stepaniuk: - *Odnosnie ruszania głową porozmawiamy w dalszej części spotkania, teraz proszę lekarza weterynarii o przekazanie nam swoich spostrzeżeń i uwag.*

M. Miniuk: - *Zacznijmy od tego, że Inspekcja Weterynaryjna nie zatwierdza schronisk dla zwierząt, my jedynie je rejestrujemy i nadajemy numer identyfikacyjny. Dokonujemy też kontroli schronisk pod kątem zgodności z przepisami obowiązującymi tego typu obiektu. Hajnowskie schronisko spełnia w zasadzie wszystkie wymagania techniczne, sanitarne i administracyjne. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy kilka kontroli i rekontroli, co jest bardzo dużą liczbą, ponieważ przepisy obligują do dwóch kontroli rocznie; były drobne uchybienia, które są likwidowane na bieżąco. Trzeba zdawać sobie sprawę z trudności, zwłaszcza finansowych, z jakimi borykają się prowadzące je osoby. Kolejne utrudnienie to ilość psów przebywających w schronisku i należy*



docenić poświęcenie, jakie wykazują panie ze Stowarzyszenia wykonując społecznie swoją pracę.

B. Stelmach: - Więc uważa pan, że schronisko jest umiejscowione prawidłowo?

M. Miniuk: - Nie twierdzę, że ono musi tu być, może też być w innym miejscu.

B. Stelmach: - Proszę zwrócić uwagę: tu mamy stację Orzeszkowo, a tu stację Hajnówka i tor kolejowy i ten przeciąg, cug, wnosi na Hajnówkę cały hałas ze schroniska.

H. Kasperowicz: - Mówimy o ekologii, a w sercu Puszczy Białowieskiej zrobiliśmy szczekanie. Nigdy bym nie pozwolił mając trochę władzy wozić psy do Puszczy. W tamtym roku obraziliście się na nas, bo umówiliście się z nami na spotkanie i oprócz kierowniczkę środowiska, przed którą chylę głowę i szanuję, nie było nikogo, tylko ta pani z nami rozmawiała i nas wysłuchała, a dwóch burmistrzów uciekło, bo nie chcieli z nami rozmawiać.

B. Stepaniuk: - Nie sądzę, żeby prowadzenie dyskusji w tym kierunku miało jakikolwiek sens. Nie jesteśmy cały czas na miejscu, czasem musimy zmieniać plany. Natomiast nikt, kto chciał ze mną rozmawiać na temat schroniska nie został odprowadzony z kwitkiem.

A. Chaniło: - Byłam kilka dni temu w okolicach Wydmuchowa, biegło tam stado około 15 psów. Tam ludzie mają konie i boją się wypuścić je na łąkę ze względu na te psy. Kolejna sprawa to 6, 7 dużych psów na terenie Forte. One są na wpół dziczyły, szczekają na przechodzących ul. Batorego, próbują podkopać się pod siatkę, może tak się zdarzyć, że kogoś pogryzą. Chciałam zapytać, czy znajdujące się w przytulisku psy pochodzą tylko z Hajnówki, bo jak byłam z radnym Rakowiczem w październiku w oczyszczalni, to samochód obległa gromada psów. Ludzie, którzy przychodzą tam płacić za wodę boją się tych psów, boją się też pracownicy oczyszczalni.

I. Sakiel: - To nie są psy, które w jakiś sposób uciekły ze schroniska, ale zostały tam podrzucone, zresztą już ich przy oczyszczalni nie ma.

B. Stepaniuk: - Rozpatrzmy pewne szersze zjawisko, pojawiło się ono w okolicy oczyszczalni ścieków, wcześniej wystąpiło przy ul. Orzeszkowej. Pojawiają się psy, właściciel nieruchomości czy terenu zaczyna psy podkarmiać i dochodzi do tego, że gromada psów powiększa się. Powstaje pytanie, czy urzędnik ma tu coś do zrobienia, czy może właściciel posesji? Mam na myśli zjawisko, które doskwiera nam wszystkim, a mianowicie udomowianie zwierząt. Widzimy to na osiedlach; na Mazurach był przypadek pogryzienia, gdzie gmina otrzymała wezwanie do sądu i zapadł wyrok skazujący. Jaka była sytuacja? – pod balkonem urządzono legowisko, przebywała tam gromada psów. Jedni psy lubią, inni nie i ich obecność im przeszkadza. Jedni psy podkarmiają, inni odpędzają i mogą zostać pogryzieni. Czy za to odpowiadają urzędnicy, urząd, czy my, mieszkańcy? Odpowiedzmy też na pytanie, czy w takim przypadku psy są naprawdę bezdomne? Jeżeli na swojej posesji tworzą warunki i tolerują obecność psa, to nie jest to już bezdomne zwierzę i ja za nie odpowiadam.

Nie jest tak, że nie bywamy w schronisku, jeździmy tam, widzimy i słyszymy, jak reagują psy na obecność osób postronnych. Opowiadał mi pewien radny, jak podjechał samochodem w pobliże schroniska i zatrzymał się – nic się nie działo. Podjechał bliżej – psy zaczęły szczekać. Odjechał i znowu ucichło. Nawet zmiana pracownika powoduje konieczność oswojenia z nim psów. Zastanówmy się, co możemy poprawić. Zwiększenie obsady już nastąpiło, teraz należałoby podjąć próbę monitoringu wokół schroniska. Jego lokalizacja sprawiła, że w tym rejonie pojawiło się więcej bezdomnych psów. Rozważamy obecnie możliwość monitoringu całego miasta, a więc i tej okolicy, przez firmę ochroniarską. Rozmawialiśmy na ten temat z Policją, ale usłyszeliśmy, że nie są w stanie tego zrobić. Jeśli chodzi o środki techniczne – panie wspomniały o możliwości instalacji ekranów dźwiękochłonnych. Po wspomnianej już sesji RM wystąpiliśmy do wyspecjalizowanej firmy z propozycją zmierzenia natężenia i kierunków rozchodzenia się hałasów ze schroniska. Otrzymaliśmy odpowiedź, że ze względu na niekorzystne warunki – zbyt niska temperatura i nieodpowiednia wilgotność powietrza – nie jest możliwe miarodajne wykonanie poziomu emisji hałasu. Jeśli tylko odpowiednie warunki nastąpią zlecimy wykonanie tych badań i zaproponujemy specjalistom od akustyki wykonanie dokumentacji ekranów osłonowych, które ograniczą emisję hałasu w kierunku mieszkańców. Proszę zauważyć, że ci, którzy mieszkają od strony osłoniętej chaszczami, nie zgłaszają takich skarg. Hałas redukuje otaczająca schronisko roślinność. Już trzykrotnie nasadziliśmy drzewka w okolicach schroniska, z różnym skutkiem, w tym roku będziemy kontynuowali nasadzenia.

B. Stelmach: - Tam nie ma nic nasadzonego, ja ze swego balkonu widzę każdy ruch w schronisku. Trzeba posadzić naokoło kilka rzędów drzew iglastych.

H. Kasperowicz: - Od strony Międzytorów brzoźki rosną, ale teraz one praktycznie nic nie dają.

B. Stepaniuk: - To jest działanie możliwe do wykonania najszybciej – z chwilą zaistnienia odpowiednich warunków drzewka iglaste zostaną zakupione i posadzone i nie będą to niewielkie dwulatki, ale postaramy się o większe drzewka. Jesienią posadziliśmy kilkadziesiąt drzewek – tyle miało na zbyciu Nadleśnictwo Grabowiec.

B. Stelmach: - Te drzewka, jak wyrosną, wstrzymają ten cug spowodowany przez obecność linii kolejowej.

S. Batura: - Moim zdaniem dyskusja rozwija się nie w tę stronę. Po pierwsze – budowa schroniska nie była konsultowana z mieszkańcami. Jak budowano oczyszczalnię to wszyscy wiedzieli, a jak budowano schronisko nie dowiedział się nikt. Po cichu zrobiono nam pod nosem schronisko wiedząc, że my się nie zgodzimy. W tym punkcie uważam, że urząd nie ma nic na swoje wytłumaczenie.

B. Stepaniuk: - Lokalizacja takich obiektów odbywa się na podstawie odpowiednich przepisów i zostały one

zachowane. Oczyszczalnia, obiekt komunalny o dużo większym oddziaływaniu musiała być konsultowana, a ocena oddziaływania na środowisko była obligatoryjnie narzucona. Obowiązek konsultowania istniałby wówczas, gdyby na tym terenie przewidywano przebywanie ponad 800 psów. Strefa ochronna szerokości 150 m jest zachowana.

S. Batura: - Gdzie znajdowało się poprzednio schronisko? - myślę, że zostało zlikwidowane z powodu protestu mieszkańców.

M. Trochimczyk-Wilson: - Przy ul. Targowej nie było schronisko, tylko punkt przetrzymywania psów do czasu odebrania ich do schroniska w Białymstoku. Przestał on funkcjonować kilkanaście lat temu nie z powodu protestu mieszkańców, ale dlatego, że pracownicy schroniska w Białymstoku przyjeżdżali i na bieżąco wykonywali odłowy.

S. Batura: - Mają być montowane ekrany dźwiękochłonne – jeśli te ekrany nie zdadzą egzaminu, to co dalej? Czy nadal mamy słuchać tego szczekania?

B. Stepaniuk: - Kolejność rzeczy jest taka, że przeprowadzone badania dadzą nam podstawy do dalszej dyskusji. To fachowcy powinni wypowiedzieć się, jakiego rodzaju działania powinniśmy przeprowadzić. Za wcześniej jest wyrokować czy to wyjdzie, czy nie.

S. Batura: - Mieszkańcy okolicznych ulic chcą, żeby była cisza, żeby to ujadanie psów to nie był nasz problem. Podczas wczorajszej rozmowy burmistrz powiedział, że planowany jest zakup ekranów, ale że miasta nie stać na zakup takich ekranów, jakie montowane są przy autostradach. Czy warto montować ekrany, które nie spełnią swojej roli?

B. Stepaniuk: - Dlaczego zakłada pan z góry niepowodzenie tych działań?

S. Batura: - Dlatego, że przewiduję najgorszą sytuację, jaka mogłaby dla nas powstać – i dla was też. Jeżeli ujadanie będzie nadal zatruwało nam życie, my będziemy wam psuć zdrowie, ciągle was nachodząc.

B. Stepaniuk: - Z pełną świadomością podchodzimy do tak stawianej sprawy, ponieważ wiemy, że jeżeli czegoś obiecanego nie zrobimy w odpowiednim czasie, to zostaniemy przez was rozliczeni.

Przyznaję się do pewnych błędów, ale były one również spowodowane perturbacjami wewnątrz Stowarzyszenia, o których wiecie. Mieliśmy też określone, dość ograniczone środki finansowe i organizacyjne na uruchomienie tego schroniska. Uważam jednak, że to, co zrobiono, to bardzo wiele.

I. Sakiel: - Na pewno po jakimś czasie ekrany czy drzewa, ewentualnie jakieś inne działania wpłyną na zmniejszenie hałasu tym niemniej nie sprawią, że będzie się pan czuł jak na bezludnej wyspie. Mieszkam na Chemicznej, ona mi śmierdzi i nic na to nie mogę poradzić. W dużych miastach tramwaje jeżdżą od 4.00 rano i jakoś trzeba z tym żyć.

M. Trochimczyk-Wilson: - Zakończmy temat emisji hałasu; jak tylko warunki pozwolą zostaną wykonane badania, a wyniki pokażą, czy możliwe jest jego wytłumienie.

B. Stepaniuk: - Z panem Mischczukiem rozmawialiśmy jeszcze na temat małej architektury wewnątrz schroniska, która mogłaby wytłumić hałas, a zarazem spowodować rozdzielenie psów: parawaniki z drewna, pergole, krzewy.

S. Batura: - Obecność schroniska w pobliżu Puszczy powinna być skonsultowana z białowieskim Zakładem Badania Ssaków, ponieważ przychodzi tam dzika zwierzyna i to wpływa na zachowanie psów. Gdyby schronisko umiejscowiono w oddaleniu od lasu problem byłby dużo mniejszy. Gdyby była konsultacja, lokalizacja byłaby inna.

B. Stepaniuk: - Mieszkam w pobliżu Stacji Uzdatniania Wody – ostatnio dziki zryły znajdujące się nieopodal łąki. Kilka dni temu widziałem z balkonu trzy lisy. Dzikie zwierzęta często podchodzą do ludzkich siedzib.

S. Batura: - Nasza dzielnica była cicha i spokojna i nikt nie miał pretensji do urzędu. Na początek wsadzono nam oczyszczalnię, zrobiono z naszych osiedli ubikację śmierdzącą, że głowa mała. Teraz wsadza się nam psiarnię i jest pretensja do ludzi, że się burzą. Gdyby ją stąd zabrano, byłibyśmy urzędowi niezmiernie wdzięczni.

B. Stelmach: - Dorzucilibyśmy po 1000 złotych.

I. Sakiel: - Zabieramy psy i idziemy w inne miejsce i znów grupa mieszkańców wyraża zdecydowany protest. Należałoby ulokować schronisko na pustyni, a u nas nie ma pustyni.

M. i B. Stelmachowie: - A za miastem?

B. Stepaniuk: - W granicach administracyjnych miasta nie ma takiego miejsca, które byłoby dostatecznie oddalone, żeby nie wzbudzić protestów mieszkańców. Obowiązuje brutalna zasada – masz swoje psy, masz swoje śmieci, to je sobie gdzieś chowaj. Próbowaliśmy rozmawiać z gminami wiejskimi – żadna nie wyraziła zgody, chociaż teraz chętnie umieściłaby bezdomne psy ze swojego terenu w naszym schronisku. Mieszkaniec wychodzi z założenia, że odpad zabrany z podwórka to jest problem burmistrza, nie jego. Niedawno widzieliśmy w telewizji co wydarzyło się za granicą, kiedy firma przestała odbierać odpady i jakie były tego konsekwencje – czy w tym kierunku należy zmierzać?

Uznajmy, że to są nasze psy i teraz wyobraźmy sobie, że te 138 psów nie jest w schronisku, tylko na ulicach. Dzięki schronisku nie mamy spraw za pogryzienia.

H. Handt: - Byłoby ich znacznie więcej, ponieważ uśpiliśmy wiele ślepych miotów.

H. Kasperowicz: - Mówi pan, że to my jesteśmy temu winni. Uważam, że nie pracownik fizyczny, a umysłowy jest winny. Za dawnych, dobrych czasów – bo mówią, że demokracja jest dobra, ale dla mnie nie jest ona dobra – to człowiek szedł do weterynarza i on psa zaszczepił za darmo. Teraz jest problem, ludzie nie mają pieniędzy na szczepienie, ba, jeszcze podatek jest coraz większy.

M. Trochimczyk-Wilson: - Odłowy przeprowadzane są co 21 dni po ogłoszeniu na stronie internetowej, w kablówce, na tablicy ogłoszeń i tyle też wynosi ustawowy



termin, który musi upłynąć od daty ogłoszenia odłowów. Przeprowadza je Stowarzyszenie, a wykonuje pracownik posiadający niezbędne przeszkolenie. W dniu, kiedy przeprowadza się odłowy na ulicach jest znacznie mniej psów stąd wniosek, że te zazwyczaj biegające po ulicach mają jednak właścicieli. Z każdego odłowu trafia do schroniska kilka psów. Przy Kauflandzie przebywa grupa na wpół dziczących psów, które są podkarmiane przez mieszkańca Hajnówki. Sprawą zajmuje się Policja.

H. Kasperowicz: - Każdy pies powinien posiadać numerki identyfikacyjny. Jeżeli policjant, dzielnicowy stwierdzi, że go nie ma, powinien go ukarać.

Kilka głosów: - Kogo ukarać?

H. Kasperowicz: - Właściciela ukarać.

B. Stepaniuk: - Przy różnych okazjach przekazujemy policjantom swoje uwagi, ale nie mamy wpływu na ich działania.

A. Chaniło: - Przy rynku często widzi się wóz patrolowy, ale żaden policjant nie zwraca uwagę na to, że psy są prowadzone bez kagańców.

M. Trochimczyk: - Jeżeli pies jest rasy agresywnej lub jest duży i może powodować lęk u innej osoby, obowiązkiem właściciela jest nałożenie psu kagańca.

S. Batura: - Ostatnio zaleca się wszczepianie chipów.

M. Miniuk: - Wszczepienie chipa jest obowiązkowe przy wyrabianiu paszportu psu, jeżeli wyjeżdżamy z nim za granicę. W niektórych miastach są próby wprowadzenia obowiązkowego chipowania psów na koszt urzędów. Za pomocą czytnika można odczytać dane właściciela. Zapewne takie działanie mogłoby ograniczyć ilość psów w schronisku.

M. Trochimczyk-Wilson: - Może też stać się odwrotnie i pomimo bezpłatnego, ale obowiązkowego chipowania właściciele wyrzucą psy na ulicę.

B. Stepaniuk: - Na naradzie w Białymstoku samorządowcy z miast, w których wprowadzono chipowanie oceniali to dość ostrożnie. Problem jest na przykład w tym, że żeby stwierdzić, czy pies jest zchipowany i odczytać zapis w chipie, trzeba go wpięrow złapać. Ogólna opinia jest taka, że najlepszą formą zwalczania bezdomności psów są schroniska. Inne działania jak: chipowanie, współpraca z Policją, edukacja w szkołach powinny spełniać rolę wspomagającą. Myślę, że każdy z nas w miarę posiadanych możliwości powinien w zwalczaniu bezdomności psów uczestniczyć i wykazać zrozumienie do prowadzonych przez nas i Stowarzyszenie działań.

S. Batura: - Jakie są warunki usypiania psów?

M. Miniuk: - Można usypiać zwierzęta nieuleczalnie chore i cierpiące, oraz ślepe mioty.

S. Batura: - Przykładowo mam zdrowego psa i chcę się go pozbyć.

M. Miniuk: - Nie może pan tego zrobić.

S. Batura: - Czy grupa mieszkańców lub urząd nie powinny wystąpić o zmianę tych przepisów? Przecież to jest normalne zwierzę hodowlane; mam prawo zabić krowę, inne zwierzę, tylko nie psa.

H. Handt: - Takie prawo obowiązuje w cywilizowanych krajach.

S. Batura: - Mielismy cichą, spokojną dzielnicę, a dostaliśmy i oczyszczalnię i psiarnię.

G. Miszczuk: - Gdybym pobudował się teraz wiedząc, że jest oczyszczalnia i schronisko, to nie miałbym prawa nic powiedzieć, ale pobudowałem się wcześniej.

H. Kasperowicz: - Powiem państwu, ile azotu daje oczyszczalnia i łajno od psów, ja widzę, co u mnie się dzieje z drzewkami owocowymi. Od strony oczyszczalni jabłka gniją, a od drugiej są piękne. Tak działa azot. To żadna tajemnica. Pan Wołkowycki mówił, żeby nie sadzić krzewów i drzewek, bo będzie dużo azotu. Chodził po dzielnicy i tak mówił, pan Topolski na pewno pamięta.

T. Topolski: - Mnie nic takiego nie mówił.

S. Batura: - Pan siedzi w gazecie, to nie ma prawa inaczej mówić.

B. Stelmach: - Popieram pana Kasperowicza. Sieję kukurydzę ogrodową, zawsze owocowała, a od dwóch lat nie tylko nie owocuje, ale nie chce rosnąć.

S. Batura: - Jeżeli jazgot nie ucichnie, dalej będziemy dążyć do likwidacji i przeniesienia schroniska.

B. Stepaniuk: - Przyjmujemy wszystkie uwagi, które państwo dziś zgłosili. Mamy zaplanowane pewne działania, są poczynione uzgodnienia i myślę, że następnym razem powinniśmy spotkać się po wykonaniu pomiaru natężenia hałasu i zasięgnięciu opinii specjalistów. Wracając do sprawy nagłych hałasów: w czasie wakacji pod schronisko podchodzili młodzi ludzie, zdarzył się przypadek niepokojenia psów przez przeciąganie kijem po siatce, niedawno pracownik widział za siatką wydeptane ślady.

T. Topolski: - W grudniu wieczorem dwukrotnie od strony schroniska słychać było po kilkanaście strzałów.

B. Stelmach: - Jestem najbliżej położony, żadnych strzałów nie słyszałem. Mam niezabudowany balkon, śpię na górze i wszystko słyszę.

S. Batura: - Czy jest zamiar rozbudowy schroniska?

H. Handt i B. Stepaniuk: - Nie.

S. Batura: - A jeśli idzie o ilość psów?

H. Handt: - Też nie, dążymy do zmniejszenia ilości psów. Miesięcznie jest przekazywanych 5 – 10 psów do adopcji.

B. Denisiuk: - Powiedzmy, że macie wypełnione schronisko, jest 150 psów, a po mieście biegają bezdomne psy – co z nimi zrobicie?

H. Handt: - Z miasta musimy je zabrać.

B. Denisiuk: - Ale przecież macie wypełnione schronisko. Jest taki problem, że młodzi ludzie prowadzą hodowle amstafów licząc na zarobek, a jeżeli nie uda im się sprzedać szczeniaków, to je wyrzucają. To są psy agresywne, co z nimi będzie później?

B. Stepaniuk: - Bardzo dobre pytanie, ponieważ daje też niejako odpowiedź na to, jak powstaje bezdomność psów w Hajnówce. Pytanie brzmi: Co wy z tym zrobicie? - musimy coś z tym zrobić. W czasie sesji, kiedy była

rozpatrywana skarga mieszkańców odpowiadałem: nikt nas nie pytał, czy uzyskaliście zgodę tylko powtarzano – musicie coś z tymi psami zrobić. Jeżeli w schronisku będzie 150 psów i otrzymam telefon o zaistniałym zdarzeniu z niebezpiecznym psem, to wydam polecenie odłowienia psa, ponieważ musimy chronić ludzi.

B. Denisiuk: - Była taka sytuacja dwa lata temu: dziewczynka prowadzi małego psa, chłopak spuszcza amstafa, żeby go gryzł, obok przejeżdża wóz patrolowy i policjanci nie reagują.

B. Stepaniuk: - Przekazujemy do Policji sygnały zgłoszone przez mieszkańców, ale KPP nie podlega samorządowi miejskiemu.

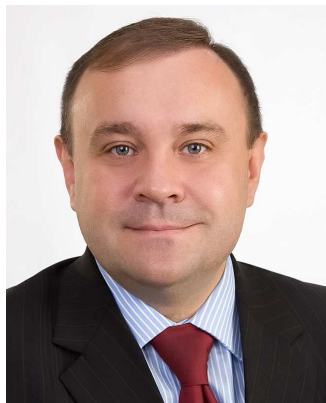
\*

Dwa dni później spotkałem na ulicy Włodzimierza Wołkowyckiego, obecnie emeryta, wcześniej kierownika Referatu Inwestycji i Budownictwa UM i zapytałem o treść rozmów, jakie przeprowadzał z okolicznymi mieszkańcami przed rozpoczęciem budowy oczyszczalni.

- To było tak dawno, że szczegółów nie pamiętam, ale twierdzenie, jakoby agitował przeciwko budowie oczyszczalni i zakazywał czegokolwiek jest absurdalne.

## Mały ruch przygraniczny

Miło mi jest poinformować czytelników, że chęć współpracy z Gazetą Hajnowska wyraził białostocki poseł Jarosław Matwiejuk – współpraca ta polegać będzie na przekazywaniu redakcji informacji dotyczących naszego regionu. W tym numerze - o bardzo istotnej sprawie małego ruchu przygranicznego.



W związku z ponowną interpelacją Pana Posła Jarosława Matwiejuka w sprawie postępów w prowadzonych rozmowach dotyczących umowy o małym ruchu granicznym z Republiką Białorusi uprzejmie informuję, co następuje.

Przeprowadzona w dniach 16-17 grudnia 2008 r. w Mińsku czwarta runda polsko - białoruskich negocjacji projektu *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego* doprowadziła do uzgodnienia niemal wszystkich postanowień przysięgłego porozumienia, z wyjątkiem kwestii rozliczania wydatków za udzielenie pomocy me-

dycznej w nagłych przypadkach oraz szczegółowego wykazu miejscowości wchodzących w skład strefy przygranicznej po stronie białoruskiej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych oczekuje na wynik konsultacji międzyresortowych prowadzonych w tych sprawach na Białorusi.

Po uzgodnieniu umowy i upewnieniu się, że nie wykracza ona poza ramy określone w prawie wspólnotowym, nastąpi jej podpisanie, po czym obie strony będą mogły podjąć procedury ratyfikacyjne.

W negocjowanym projekcie umowy strona polska zaproponowała włączenie do strefy przygranicznej 1941 miejscowości. Jako jednostki podziału terytorialnego najpełniej odpowiadające postanowieniom rozporządzenia (WE) nr 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. ustanawiającego przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich, przyjęto po stronie polskiej gminy. Pozwala to na utworzenie maksymalnego obszaru strefy przygranicznej o powierzchni 14 722 km<sup>2</sup>.

Dokumentem uprawniającym do przekraczania wspólnej granicy oraz pobytu w strefie przygranicznej drugiej strony będzie zezwolenie w postaci dokumentu z fotografią jego posiadacza, a także niezbędnymi danymi osobowymi.

Opłata za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku o wydanie zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego wyniesie 20 euro. Z opłaty tej będą zwolnione osoby niepełnosprawne, emeryci i renciści oraz dzieci w wieku do 18 lat,

Pierwsze zezwolenia mają być wydawane na okres 2 lat, natomiast kolejne na okres ważności 5 lat.

Korzystając z okazji pragnę ponownie zapewnić Pana Posła, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych dokłada wszelkich starań, aby negocjacje umowy zakończyły się jak najszybciej, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców strefy przygranicznej po obu stronach granicy polsko – białoruskiej.

Pismo podpisał sekretarz stanu MSZ Jan Borkowski.



## XX sesja Rady Powiatu – 26.02.2009 r.

### Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Michalak: - *W odpowiedzi na moją interpelację z poprzedniej sesji otrzymałem od pana starosty pismo, które skierował do księdza Niegierewicza z prośbą o zainteresowanie się tą sprawą. Myślę, że to nie wyczerpuje problemu, oczekuję na dalsze wyjaśnienia. Niedawno odbyła się sympatyczna impreza zorganizowana przez Starostwo z okazji X – lecia powiatu. Wydaje mi się, że radni powiatowi powinni zaznaczyć swój udział w tych obchodach dlatego wnioskuję, żeby przeznaczyć 50% diety dla Domu Dziecka w Białowieży na wycieczkę wychowanków w czasie wakacji.*

Radny Kulbacki: - *06.02. odbyło się spotkanie ministra Macieja Nowickiego z przedstawicielami samorządów. Wiem, że gmina Narewka przedstawiła już listę swoich oczekiwań, czy zrobiło to Starostwo? Jaki był przebieg spotkania?*

Radna Niegierewicz: - *W NFOŚiGH są podobno środki na inwestycje z pierwszeństwem dla gmin powiatu hajnowskiego. Z końcem 2009 r. zostaną zamknięte gminne wypiska, więc należy wykorzystać te środki na budowę nowych. Przy przebudowie ulic odzyskane płytki chodnikowe należy wykorzystać i ułożyć w innych miejscach. Konieczne jest wystąpienie do ZDW o załatwienie dziur w drogach wojewódzkich Hajnówka – Kleszczele i Hajnówka – Bielsk Podlaski.*

Rada przyjęła: Sprawozdanie z działalności Komendy Powiatowej Policji za 2008 r., Informację o realizacji powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego, Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Sprawozdanie z działalności Powiatowego Rzecznika Konsumentów.

Uchwały w sprawach: zmian w budżecie na 2009 r. i określenia szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności powzięto jednogłośnie, a w sprawie podziału środków PFRON przy dwóch głosach wstrzymujących się.

Zwiększono plan dochodów budżetu o 287.884 zł (w tym część oświatowa subwencji ogólnej 270.978 zł) i plan wydatków o 287.732 zł.

Ogółem z PFRON otrzymano 806.483 zł (w roku ubiegłym wykorzystano 1.267.529 zł), z czego na rehabilitację zawodową przeznaczono 130.000 zł, na rehabilitację społeczną 676.483 zł.

Radny Michalak: - *Brak jest regulaminu przyznawania dofinansowania na turnusy rehabilitacyjne – chcę wiedzieć, jakie grupy otrzymają dofinansowanie.*

Paweł Szymaniuk, kierownik PCPR: - *Takiego uszczuplenia funduszy jeszcze nie było. W sprawie turnusów jest zalecenie, żeby ograniczać ich ilość. Nie wiem, czy ustanowienie regulaminu jest możliwe od strony prawnej.*

Starosta Wł. Pietrocuk: - *Problemem nie jest brak regulaminu, ale brak funduszy. Były zapewnienia, że na kryzysie nie ucierpią najtłubi – stało się inaczej.*

Radna Sapieszko: - *U nas nie jest źle, wiem od koleżanki z Koszalin, że tam na turnusy jeździ się co cztery lata.*

Uchwały w sprawie zamiaru wyłączenia z Hajnowskiego Centrum Kształcenia Zawodowego Centrum Kształcenia Ustawicznego i Centrum Kształcenia Praktycznego i

włączenia ich do Zespołu Szkół Zawodowych i zamiaru likwidacji HCKZ powzięto przy dwóch głosach wstrzymujących się, a w sprawie zmiany uchwały o zasadach zbycia, wydzierżawienia lub wynajęcia majątku trwałego SPZOZ przy jednym głosie wstrzymującym się i jednym przeciwnym.

Wyłączenia CKU i CKP, oraz likwidacja HCKZ wynikają ze stale zmniejszającej się liczby uczniów i nauczycieli.

Dyrektor SPZOZ wystąpił z wnioskiem o zmianę uchwały w związku z występowaniem przypadków najmu jednodniowego.

Wprowadzono następujące zmiany: w § 1 ust. 2 dodano pkt 5 w brzmieniu: „najem okazjonalny – najem trwający nie dłużej niż 1 miesiąc”.

W § 10 dodano ust. 2 o następującej treści: „Dyrektor SPZOZ uprawniony jest do samodzielnego gospodarowania nieruchomościami i lokalami:

- 1) w razie gdy dotychczasowy najemca występuje o zwiększenie powierzchni lokalu na którą miał wcześniejszą zgodę Zarządu Powiatu,
- 2) lokali, które są przeznaczone do prowadzenia najmu okazjonalnego,
- 3) nieruchomości stanowiące lokale mieszkalne dla pracowników SPZOZ,
- 4) pomieszczeń przynależnych do danej nieruchomości typu piwnice, strychy itp.”

Radny Michalak: - *Co się stanie, jeżeli ktoś z wielką forszą zechce wydzierżawić na miesiąc cały szpital?*

Starosta: - *Taki scenariusz jest możliwy tylko przy założeniu, że będziemy mieli nieodpowiedzialnego dyrektora.*

### Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Starosta: - *Odnośnie interpelacji radnego Michalaka nic więcej nie możemy zrobić. Dziś otrzymaliśmy pismo od księdza Niegierewicza z wyjaśnieniem: Nigdy dotychczas nie stwierdzono takiego przypadku. Przeprowadziłem rozmowy z kierownikiem i pracownikami i nikt nie potwierdził faktu pytania o wyznaczenie podczas przyjmowania do pracy. Jedynymi kryteriami przyjęcia są: wykształcenie, fachowość i ofiarność.*

*Starostowie nie pobierają diet, ale jeśli radni poprą ten wniosek, zobowiązują się przekazać podobną kwotę. Na spotkaniu nie było mowy o powiększeniu BPN, teraz używa się terminu podnoszenie standardów ochronnych Puszczy Białowieskiej. Wszystkie gminy, na terenie których znajduje się Puszcza i miasto Hajnówka zgłosiły swoje potrzeby. Zgłosiliśmy też swoją listę potrzeb: szeroko rozumiane inwestycje w branży turystycznej, utworzenie funduszu pożyczkowego, poprawa dostępności komunikacyjnej, gospodarka odpadami, budowa sieci wodno – kanalizacyjnej, powiatowy program usuwania azbestu, gazyfikacja. Minister żartował, że gdyby udało się wszystko to zrealizować, to bylibyśmy krainą szczęśliwości. Finansowanie odbywałoby się głównie z NFOŚiGW, ale w grę wchodzi i inne fundusze, również unijne. Kiedy zostanie zatwierdzony program wsparcia, wówczas można będzie dyskutować nad podniesieniem standardów ochrony Puszczy.*

*Przetargi na przebudowę ulic zostały już ogłoszone, jeżeli płytki będą w dobrym stanie, to zostaną wykorzystane.*

*Dokończenie ze str. 13* W sprawie dróg wojewódzkich wystąpimy z pismem, ale odpowiedź zazwyczaj jest taka sama – stan wszystkich dróg wojewódzkich jest podobny.

#### **Wolne wnioski.**

Przewodniczący Sergiusz Kojło: - *Otrzymaliśmy pismo od Komitetu Pomocy z prośbą o dofinansowanie Parafii Katolickiej w Kleszczelach po pożarze.*

Starosta: - *Możliwości finansowe są, ale brak jest podstaw prawnych. Mogę zapytać w RIO, jak się na to zapatrują.*

Radny Skiepkó: - *Ponieważ nasz klub ma pieniądze na koncie, możemy przekazać pewną kwotę.*

Radny Aleksyuk: - *Dwa największe wyznania wciąż zwracają się o wsparcie, a inne jakoś sobie radzą.*

Radna Sapieszko: *Czy są chętni na kupno budynku Ośrodka Zdrowia w Białowieży? Sądzę, że powinniśmy sprawdzić, jakie są oczekiwania wychowanków Domu Dziecka.*

Starosta: *Nie został jeszcze ogłoszony przetarg. Trwa konkurs na Podlaską Markę Roku – Starostwo zgłosiło Transgraniczny szlak rowerowy.* tt

## **SPRAWOZDANIE O STANIE BEZPIECZEŃSTWA**

### **na terenie powiatu hajnowskiego i działalności Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce w 2008 roku.**

W 2008 roku na terenie powiatu hajnowskiego stwierdzono popełnienie **1260** czynów przestępczych, ustalając **872** sprawców, osiągając wykrywalność **83,5%**. W analogicznym okresie 2007 roku odnotowano popełnienie **1529** czynów przez **959** sprawców, przy identycznym wskaźniku wykrywalności: **83,5%**. Z powyższych danych wynika, iż nastąpił **spadek zagrożenia o 269 czynów i o 87 sprawców**, przy tym samym wskaźniku wykrywalności.

Zakończono **1283** postępowania (**mniej o 146**), w tym z aktem oskarżenia **749** postępowań (**mniej o 117**), zaś umorzono z powodu niewykrycia sprawcy **209** (**mniej o 48**).

Ściganiem karnym objęto **872** podejrzanych (**mniej o 87**), w tym **103** nieletnich (**wzrost o 30 sprawców**), co stanowiło 11,8% ogółu podejrzanych. Oskarżono **769** osób (**spadek o 44 osoby**), zaś tymczasowo aresztowano 15 podejrzanych.

Analizując źródła zagrożeń na podległym terenie, stwierdzamy, że nadal największe zagrożenie stanowią przestępstwa o charakterze kryminalnym, których ujawniliśmy **643** zdarzenia. W porównaniu do roku 2007, odnotowaliśmy **spadek o 144 czyny przestępcze**.

*W grupie przestępstw kryminalnych udało się zahamować dynamikę czynów przeciwko mieniu. We wszystkich kategoriach odnotowaliśmy tendencję spadkową:*

- kradzież mienia: **z 130 do 115**;
- kradzież z włamaniem: **z 115 do 103**;
- uszkodzenie rzeczy: **z 74 do 69**.

Podobną tendencję i zahamowanie dynamiki zanotowaliśmy również w kategorii: rozbój, wymuszenie rozbójnicze: **z 70** (w 2007r.), **do 17** (w roku 2008), przy czym 10 czynów popełniło 14 nieletnich.

Nieznaczne wzrosty odnotowaliśmy natomiast w czynach przestępczych przeciwko życiu i zdrowiu: **z 52 czynów** (w 2007 roku), **do 57** (w 2008) oraz w kategorii:

- bójka i pobicie: **z 24 do 25**;
- uszczerbek na zdrowiu: **z 24 do 26 czynów**.

Odnotowaliśmy również wzrost zdarzeń w kategorii przestępstw gospodarczych: **z 58 czynów** (w 2007r.) **do 69** (w 2008).

*Obok przestępstw o charakterze kryminalnym, najczęściej popełnianymi były przestępstwa drogowe, których sprawcami byli nietrzeźwi kierujący.*

W ubiegłym roku ujawniliśmy **444** tego typu zdarzenia (**mniej o 142**) popełnione przez **424** sprawców (**spadek o 109**), z czego **424** (**spadek o 140**) zostały popełnione przez **407** nietrzeźwych kierujących (**mniej o 108**). W porównaniu do analogicznego okresu 2007 roku gdzie takich zdarzeń

ujawniliśmy **564**, jest to ewidentna poprawa, dzięki czemu udało się zahamować wzrost zagrożenia w tym zakresie i poprawić bezpieczeństwo na drogach powiatu hajnowskiego, ze strony nietrzeźwych kierujących. Za powyższe, kierującym pojazdami zatrzymano łącznie **163** uprawnień do kierowania (**mniej o 45**).

Pomimo pozytywnych tendencji spadkowych, nie udało się jednak uniknąć wypadków drogowych, których zanotowaliśmy **41** (w 2007 r. - **39**), w których rannych zostało **60** osób (**wzrost o 16**) i **5** osób poniosło śmierć (**spadek o 5**).

W dalszym ciągu notowany jest wzrost zagrożenia zjawiskiem narkomanii i nielegalnego handlu narkotykami. Co prawda w minionym roku zanotowaliśmy **spadek** jeżeli chodzi o czyny karalne **z 77 do 22**, lecz nastąpił **wzrost** wszczętych postępowań **z 12** (w 2007r.), **do 21** (w 2008). Powyższe, spowodowane było wszczęciem w 2007 roku postępowań wieloczynowych.

W sposób zauważalny w minionym roku wzrosła ilość nieletnich sprawców czynów karalnych, przy jednoczesnym nieznacznym spadku dynamiki popełnianych czynów karalnych. Agresja nieletnich jest skierowana nierzadko na rówieśników, ich czyny popełniane są z użyciem przemocy, niejednokrotnie są to roboje, wymuszenia rozbójnicze, pobicia oraz groźby, popełniane wspólnie i w porozumieniu z innymi nieletnimi. W okresie analitycznym **103** nieletnich sprawców (**wzrost o 30**), popełniło łącznie **103** czyny karalne (**mniej o 2**). W analogicznym okresie 2007 roku **73** nieletnich popełniło **105** czynów karalnych. Brak możliwości umieszczenia nieletnich sprawców, niejednokrotnie będących na ucieczkach, w ośrodkach wychowawczych, Pogotowiu Opiekuńczym lub Policijnej Izbie Dziecka, potęguje poczucie bezkarności u nieletnich i powoduje wzrostową dynamikę wydarzeń.

*Odnotowana w 2008 roku dynamika przestępczości nieletnich, spowodowana została przez grupę kilku nieletnich sprawców, którzy mając orzeczone przez SRiN w Bielsku Podlaskim środki wychowawcze w postaci nadzoru kuratora lub umieszczenia w Ośrodkach Wychowawczych, oczekując na umieszczenie w nich, wykazali bardzo dużą aktywność przestępczą. Wspomniani nieletni widząc bezradność instytucji odpowiedzialnych za umieszczenie ich w stosownych placówkach, drwiąc z wymiaru sprawiedliwości i porządku prawnego, indywidualnie, bądź wspólnie i w porozumieniu, w różnych konfiguracjach, notorycznie popełniali seryjnie czyny karalne, zarówno przeciwko mieniu jak i zdrowiu.*

*Przestępczość nieletnich uwarunkowana jest przede wszystkim brakiem właściwej opieki ze strony rodziców, zaobserwo-*



wanymi w rodzinach z przejawami patologii (alkoholizm, rodziny rozbite, nieporozumienia rodzinne), pogarszającym się statusem materialnym rodzin, spowodowanym niskimi płacami i występowaniem zjawiska bezrobocia oraz zbyt długą procedurą rozstrzygnięcia spraw w Sądzie i niezbyt surowymi środkami wychowawczymi, stosowanymi wobec nieletnich sprawców czynów karalnych. Zjawisko to wywołuje poczucie bezkarności, "szpanerstwa" wśród rówieśników, nieatrakcyjność szkoły.

Podczas codziennych służb niezwłocznie reagowano na wszelkie informacje dotyczące przypadków zakłócenia ładu i porządku publicznego. Wobec ich sprawców stosowano pouczenia w celu poprawnego zachowania się, represję karną lub mandatową bądź eliminowano z miejsc publicznych, umieszczając do wytrzeźwienia w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych celem wytrzeźwienia i zapobieżenia dalszym zakłóceniom porządku publicznego lub umieszczano w Izbie Wytrzeźwień w Białymstoku.

Funkcjonariusze tut. KPP w 2008 roku, w sumie podjęli i przeprowadzili **3028** interwencji (w **2007 roku - 2959**), z czego **1898** w miejscach publicznych (w **2007r. - 1868**) i **1130** domowych (w **2007r. - 1091**).

Zatrzymano i osadzono w PdOZ tut. KPP **485** osób (w **ub. r.-618**), z czego **295** umieszczono w PdOZ do wytrzeźwienia (w **ub. r.-333**), **137** osób za popełnienie przestępstwa lub wykroczenia (w **2007r.- 208**) i **68** na polecenie sądu lub prokuratora (w **2007r.- 76**).

Na terenie powiatu hajnowskiego odnotowano popełnienie **15886** wykroczeń (wzrost o **4108**), z czego na ich sprawców sporządzono **713** wniosków o ukaranie do Sądu Grodzkiego w Hajnówce (wzrost o **38**), nałożono **4003** mandaty karne (wzrost o **905**), zaś wobec **11169** sprawców drobnych przewinień zastosowano inne środki oddziaływania pozakarnego.

Opracował: asp. sztab. Sławomir Grygoruk, specjalista Sekcji Prewencji KPP w Hajnówce

## Listy do redakcji

W związku z tym, że nie zamierzam zadzierać z dyrektorem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, a nie mogę patrzeć na nierówność ze strony ZGM i jej pracowników proszę redakcję o opublikowanie mojego listu.

Jestem wieloletnim mieszkańcem osiedla Millenium i z obawą patrzę w przyszłość bo to, co teraz się dzieje przekracza wszelkie granice ludzkiej wrażliwości. Płacąc czynsz za wykupione mieszkanie czasami człowiek nie wie, za co uiszcza tak wygórowane sumy skoro i tak w blokach komunalnych nie ma remontów od kilkadziesiąt lat. ZGM umie tylko podwyższać opłaty, ale zrobić coś dla mieszkańców, aby żyło się lepiej to już nie bo i po co, skoro i tak musimy płacić, a na koniec roku najlepiej jest wypłacić dla swych pracowników premię za wzorowe wykonywanie swoich obowiązków. Mieszkańców zaś obarczyć opłatami za zbyt małe kwoty wpłacane na koszty zarządu (??? - red.) i przy tym samym metrażu mieszkania każdy płaci inaczej.

W roku 2008 ułożono polbruk na drodze osiedlowej przy bloku 3 i 4 przez pracowników ZGM. Ułożenie kostki zajęło im około 3 miesiące, bo ZGM wychodzi chyba z założenia, że czy się stoi, czy się leży, to i tak wypłata się należy, toteż z siedmiu robotników układał tylko jeden. Panie dyrektorze, lepiej, taniej i dużo szybciej zrobiłaby to firma prywatna.

Podwyższa pan opłaty za ogrzewanie mieszkań, ale czy spojrzął pan, gdzie ubywa tego ciepła najwięcej, to chyba tam przez niewymienione od 40 lat okna i drzwi. Czy zrobił pan chociażby jeden krok, aby mieszkańcy wymienili stolarkę okienną i drzwiową? Raczej nie, bo i po co? A ci, co wymienili płacą tyle samo za ciepło. W kratkach wentylacyjnych, kominach bloków zalegają się wrony (kawki – red.) i gołębie. Można by było założyć siatki na wentylacji i problem by się zakończył. Kominiarza w bloku nie widziałem od 15 lat. Na blokach odlatuje tynk, czy nie można zatynkować małych dziur, aby woda, wiatr i mróz nie powodowały dalszej erozji i opadania dalszych płatów tynku z bloku. Pewnie z tymi robotnikami trwałoby to latami.

Z wyrazami szacunku dla Pana i pracowników ZGM – wieloletni mieszkaniec os. Millenium.

Wieloletni mieszkaniec lekko – delikatnie ujmując – przesadził. Wystarczy spojrzeć na dach i kominy bloku nr 1 – to już ostatni taki – i porównać z innymi. O szerszy komentarz listu czytelnika poprosił dyrektor ZGM, Anatola Łapińskiego: - Rzeczywiście może być tak, że przy jednakowym metrażu płaci się różnie, ponieważ czynsz jest wyższy za mieszkania położone na I i II piętrze. Porównując wysokość czynszu należy też spojrzeć na wskazania wodomierzy. ZGM zwraca lokatorom 50% kosztów wymiany okien. Tylko dwa bloki mają kominy bez siatek zabezpieczających otwory wentylacyjne, a przeglądy kominiarskie wykonywane są corocznie. Jeśli idzie o większe remonty, to do wszystkich bloków doprowadzono ciepłą wodę, a do pięciu CO. Mówię tu o ostatnich działaniach, ponieważ wcześniej wszystkie mieszkania były opalane piecami. Docieplone zostały ściany szczytowe, w większości bloków wymieniono drzwi, malowano klatki schodowe, urządzono parkingi i osiedlowe ulice. Można byłoby zrobić więcej, ale na pewne remonty powinna wyrazić zgodę Wspólnota Mieszkańców, a z tym bywa różnie.

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej zakończył realizację projektu **Romowie w społeczności Hajnówki na zawsze naszymi sąsiadami**, dofinansowanego przez MSW i A. W jego ramach odremontowano 9 mieszkań, na co złożyły się następujące prace: wymiana okien, drzwi, podłóg, urządzenie łazienek, malowanie ścian w pokojach. Przeznaczono na to kwotę 46.080 zł, z czego 40.750 zł to dofinansowanie, a 5.330 zł wkład własny ZGM.

Druga część projektu to doposażenie trzech placów zabaw na łączną kwotę 31.715 zł: 13.000 zł dofinansowania i 18.715 zł wkład własny. (O przebiegu realizacji projektu informowaliśmy na bieżąco w GH).

## Sprzedam samochód ALFA ROMEO 145,

3- drzwiowy, 1,4 l, benzyna, kolor czerwony, stan b. dobry, przebieg 130 tys. km, rok prod. 1998. Tel. 889 176 438

# DEPRESJA

Agnieszka Panasiuk - Kaczo

Drugim sposobem wywołania depresji jest litowanie się nad sobą. „Zalewanie” robaka po niewłaściwym potraktowaniu szybko prowadzi do depresji. Wystarczy przybrać smutną minę, aby wzbudzić współczucie i już mamy depresję. Przekonanie, że świat powinien dziękować nam za to, że żyjemy, skonfrontowane z niesprawiedliwością życia, również do niej prowadzi. Aby uniknąć depresji, należy pamiętać, że niewdzięczność jako reakcja na troskę i zrozumienie jest raczej regułą niż wyjątkiem. Im wcześniej człowiek to sobie uświadomi, tym będzie zdrowszy psychicznie.

W depresję można wpaść nie tylko, kiedy się samemu złamie nogę, lecz także, gdy ktoś inny ją sobie złamie. Ponieważ świat jest niewyczerpanym źródłem cierpienia, istnieją nieskończone możliwości utożsamiania się z kłopotami milionów nieszczęśliwych, nie wspominając już o najbliższej rodzinie. Powodem dla którego litujemy się nad innymi jest lęk przed posądzeniem o brak wrażliwości, bezpodstawne wyobrażenia, nadmierna troska, szantaż emocjonalny. Bardzo prostym „wyłudzeniem” litości jest obciążenie kogoś za swoje problemy.

Przyczyny większości zaburzeń psychicznych nie są w pełni znane. Podobnie jest z depresją. Stworzono wiele teorii na temat jej pochodzenia, lecz żadna z nich w sposób kompletny nie wyjaśnia jej istoty. Są dwie w pewnym sensie przeciwstawne „drogi”. Pierwsza to nieprawidłowe funkcjonowanie mózgu. Mózg traci równowagę poprzez złe działanie serotoniny i noadrenaliny, które są odpowiedzialne za regulację nastroju i aktywności. Przyczyn depresji jest wiele. U jej podstaw mogą leżeć „zwykłe” choroby: zaburzenia tarczycy, nadnerczy, zaburzenia wydzielania hormonów płciowych. Także choroby serca, wątroby. Te dolegliwości mogą mieć wpływ na gospodarkę hormonalną, a to z kolei może wpływać na neuroprzekazniki. Stosowane leki mogą – jako skutek uboczny – wywoływać depresję. Znałe są z tego na przykład sterydy czy leki obniżające ciśnienie.

Druga droga to czynniki psychologiczne: silny uraz psychiczny, nierozwiązane wewnętrzne konflikty, pozbawienie lub udaremnienie możliwości realizacji ważnych potrzeb emocjonalnych. Szczególnie ważna jest utrata ważnych obiektów (ludzi, miejsc, wartości) albo udaremnienie osiągnięcia ważnych celów.

Człowiek chory na depresję jest człowiekiem samotnym. Ta samotność wydaje się podwojona, gdyż już u jej podłoża tkwi poczucie braku, utraty, wyobcowania, pogłębione później przez brak zrozumienia i odsunięcie się bliskich mu osób. Każdego dnia musi on pokonywać wiele trudności, związanych nie tylko z obecnością dotkliwych objawów, ale i z wszelkimi konsekwencjami swojego stanu.

Człowiek depresyjny jest jak czarna dziura – pochłania energię innych ludzi, próbując wypełnić próżnię, którą w sobie czuje i zagłuszyć własną rozpacz. Chce mówić o swoim cierpieniu, ale inni nie mają siły słuchać go i towarzyszyć mu. Nawet najbliżsi po pewnym czasie kapitulują i odsuwają się od niego. Nie wiedząc, co przeżywa, oskarżają go o rozczulanie się nad sobą, manipulowanie otoczeniem, lenistwo. Mówią mu, by wreszcie wziął się w garść. Dowo-

dzą, że nie ma żadnych powodów do zmartwień. Człowiek w depresji czuje, że jest skazany tylko na siebie i na swoje siły – a tych nie ma. Wie, że nikt go nie rozumie. Zresztą sam siebie też nie rozumie. Człowiek pogrążony w depresji nie jest w stanie pracować. Na początku próbuje pokonać narastającą niesprawność, ukrywając ją przed szefem i współpracownikami. Nieświadomie odczuwa, że przerwanie pracy będzie początkiem ostatecznego poddania się. W końcu jednak załamuje się i zaczyna korzystać ze zwolnień lekarskich, z czasem coraz dłuższych. Pojawia się groźba zwolnienia z pracy.

Zagrożone staje się małżeństwo. Nie ma rozmów, nie ma wspólnego spędzania czasu, nie ma życia seksualnego. Silny i wspierający mąż staje się nagle bezradny, słaby, wymaga opieki. Dla innych członków rodziny może to być sytuacja trudna do zaakceptowania.

W podobnej sytuacji trzeba powstrzymać się od ocen i krytyki, gdyż taka postawa nie zmobilizuje chorego na depresję do większej aktywności. Zadziała raczej jak przysłowiowe dolanie oliwy do ognia – pogłębi i tak istniejące poczucie winy i bezwartościowości. Bardzo ważne jest udzielenie wsparcia, a jeśli zachodzi taka potrzeba, ułatwienie kontaktu z psychologiem bądź psychiatrą. Niewątpliwie pojawienie się depresji u kogoś z bliskich, podobnie jak wielu innych zaburzeń psychicznych, to często poważna próba dla całej rodziny. Jednak w większości przypadków właściwie poprowadzone leczenie prowadzi do całkowitego ustąpienia objawów i powrotu do prawidłowego funkcjonowania.

Skuteczne leczenie depresji ważne jest również z tego powodu, że lekarze coraz częściej mówią o rosnącym podczas jej trwania niebezpieczeństwie zachorowania przede wszystkim na chorobę niedokrwinną serca, co w konsekwencji zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia zawału. Coraz więcej dowodów świadczy też o tym, że depresja przyczynia się do wystąpienia lub zaostrzenia innych chorób somatycznych i ma wpływ na ich przebieg.

Wiedza na temat depresji i jej konsekwencji jest niestety nadal niewielka, nawet wśród lekarzy. Między innymi właśnie dlatego u wielu osób choroba pozostaje nierozpoznana albo jest źle leczona. Chory często traktuje lekarza jak ostatnią deskę ratunku, pokłada w nim resztki nadziei. Bywa jednak, że lekarz bagatelizuje problemy pacjenta, udzielając „dobrych rad” lub odwołując się do swojego, nie zawsze dobrze rozumianego, doświadczenia.

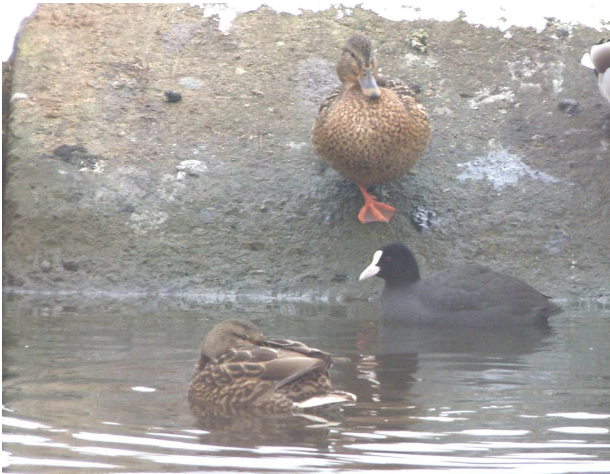
Jeśli cierpienie nie złamie człowieka, może go jedynie wzmocnić. Podobnie jest z depresją. Ktoś, kto jej doświadczył, pozostanie wewnętrznie bogatszy. Będzie lepiej rozumiał ból i rozpacz drugiego człowieka.

Depresja zamyka drogę do nadziei. Jak czarna dziura wchłania wszystko, co znajduje się w jej zasięgu i przetwarza na do wody nieszczęścia i zła.

Uważam, że jest coś co przewycięża depresję – nadzieja. To ona pozwala utrzymać zdolność pozytywnego działania w sytuacji z pozoru bez wyjścia i sprzyja przekraczaniu własnych możliwości.

Nie należy wpadać w rozpacz kiedy jesteśmy przygnębieni. Należy natomiast pamiętać, że po nocy zawsze przychodzi dzień. Nie trzeba wychodzić z siebie, żeby przetrwać trudny okres. Wystarczy mieć cierpliwość i optymizm.



*Spotkania z ptakami.***Głowienka i łyska.***Łyska w towarzystwie dwóch krzyżówek**Głowienka*

Jesteśmy przyzwyczajeni, że ptaki z grubsza dzielą się na te, które odlatują na zimę do ciepłych krajów i te, które pozostają u nas przez cały rok. Niestety, gdy dokładniej przyjrzeć się sprawie, ten podział nie jest już tak klarowny i oczywisty. Nawet sami ornitolodzy mają nie lada problem z zaszeregowaniem niektórych gatunków do odpowiedniej grupy. Sprawę komplikuje ocieplenie klimatu oraz działalność człowieka prowadząca do zmian w środowisku bytowania ptaków. Obecnie nie wywołują już sensacji coraz częstsze przypadki zimowania w naszym regionie zięb, kosów czy szpaków. Pojawiają się natomiast kolejne gatunki, które usiłują przetrwać zimę w naszym klimacie.

Od lat stawy stabilizacyjne miejskiej oczyszczalni ścieków są zimowym azylem wielu ptaków. Gdy zamrzną już wszystkie akweny w okolicy, tu nadal występuje wolne od lodu lustro wody i korzystny mikroklimat. Oprócz setek zimujących krzyżówek obserwowano tu m. in. łabędzie, czaple, wodniki, czajki i mewy.

Ostatnio z gościny na stawach skorzystały kolejne dwa nowe gatunki, które o tej porze roku widuje się bardzo rzadko w naszym regionie. Jednym z nich był samiec głowienki – kaczki, która zimę powinna spędzać na niezamarzających akwenach Europy Zachodniej, zaś drugim - łyska, chruściel (nie żadna kaczka), która zimę powinna spędzać również tam, gdzie wcześniej wymieniona głowienka. Z niejasnych powodów ptaki te pozostały jednak w naszym niesprzyjającym klimacie i są rzadkimi przypadkami zimowania tych gatunków w naszym regionie.

Dlaczego zostały? Być może jakieś wydarzenie, typu choroba lub kontuzja, uniemożliwiły tym ptakom ucieczkę przed zimą? Może mówiąc „po ludzku” mają coś nie w porządku z głową i nie posiadają instynktu nakazującego wędrówkę do „ciepłych krajów”? A może jest to celowa strategia, która nakazuje, zwłaszcza samcom, poszukiwania dogodnych pozycji startowych przed wiosennym wyścigiem na lęgowiska?

Samiec głowienki spędził na oczyszczalni tylko jeden dzień, łyska natomiast przebywa tu już od połowy grudnia ubiegłego roku i sprawia wrażenie ptaka, który wie co robi i postanowił za wszelką cenę przetrwać zimę. Trzymam za nią kciuki.

Artur Gierasimiuk

**ZAKŁAD KAMIENIARSKO  
BETONIARSKI  
J.KARPIUK**  
Nagrobki z kamienia i lastryko

Hajnówka  
ul. Warszawska 146  
tel. 683 33 49, 683 33 94  
kom. 0 606 395 694

**KANCELARIA ADWOKACKA**

 **Piotr Niemotko**  
adwokat

sprawy cywilne:  
majątkowe, rodzinne, spadkowe, itp.

sprawy karne • pisma procesowe • porady prawne

Hajnówka, ul. Ks. I. Wierobieja 2 lok.8  
tel. 085 682-32-86; kom. 0 506 105 055



## KRONIKA POLICYJNA

### Podlaski samogon– zimowa odslona.

**W lesie niedaleko miejscowości Czyże 58-letni mężczyzna produkował samogon. Hajnowscy policjanci zabezpieczyli aparaturę i wyprodukowany alkohol.**

10.02 po południu policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Hajnowce zatrzymali producenta samogonu. Swoją mini gorzelnię postawił w lesie niedaleko miejscowości Czyże. Funkcjonariusze na miejscu zabezpieczyli aparaturę do produkcji „księżycówki” oraz 10 litrów gotowego produktu. 58-letni mężczyzna z Bielska Podlaskiego tłumaczył, że „prymuchę” pędził na własne potrzeby, a te były duże. Wytwórca leśnego specyfiku za swój czyn odpowie przed sądem

### Nocny snajper.

**Hajnowscy policjanci ustalili, że „nocny snajper” z Hajnowki był także włamywaczem. Rower i wiatrówka były kradzione. Połasił się również na ogórki konserwowe.**

46-letni mężczyzna, który w czwartkową noc w Hajnowce strzelał do psów okazał się również rabusiem. Gdy „nocny snajper” wytrzeźwiał, hajnowscy policjanci ustalili, że wracał właśnie z włamania do piwnicy. Po sforsowaniu drzwi zabrał się do roboty. Pakował wszystko co się dało. Jego łupem padły narzędzia, sprzęt malarski i elektryczny oraz chemia budowlana. Aby przewieźć zgromadzony „towar” zabrał rower z koszykiem. Miał apetyt także na słoiki ogórków konserwowych. Również wiatrówka, z której strzelał do szczekających psów pochodziła z kradzieży. Właścicielka pomieszczenia straty oszacowała na prawie 3 tysiące złotych.

### Zimowa trawka.

**Hajnowscy policjanci podejrzewali, że 19-latek sprzedaje narkotyki. Zatrzymali młodego mieszkańca Hajnowki i trawkę, którą miał w mieszkaniu.**

18.02 rano do mieszkania 19-letniego hajnowianina weszli policjanci. Towarzyszył im specjalny pies, który miał pomóc w wykryciu narkotyków. W pokoju funkcjonariusze znaleźli 2 gramy marihuany i wagę elektroniczną, za pomocą której porcjonowano narkotyki. Mężczyzna został zatrzymany i grożą mu 3 lata więzienia.

### 7 – latek uratował siebie i zabudowania.

**„Pali się na Odległej w Hajnowce” – takie słowa usłyszał dyżurny KPP w Hajnowce w słuchawce telefonu alarmowego. Dzwonił 7 latek i informował o pożarze w jego własnym domu w którym się sam znajdował.**

26.02.o godz. 9:05 do dyżurnego KPP zadzwonił na telefon alarmowy 7 letni chłopczyk – Kuba informując o pożarze na ul. Odległej w Hajnowce. Oficer dyżurny wysłała w to miejsce patrol Policji oraz powiadomił jednocześnie Straż Pożarną w Hajnowce o zdarzeniu. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że zapaleniu uległy składowane w kotłowni trociny. Ognia co prawda nie było ale w domu panowało zadymienie. Chłopak stał przy otwartym oknie i czekał na pomoc, która przybyła rychło w czas. Siedmioletniemu bohaterowi na szczęście nic się nie stało. Był sam w domu kiedy doszło do zapłonu trocin. Swoją postawą uratował siebie od zaccadzenia i zabudowania przed spalaniem. Straż ugasiła tłące się trociny.

02.03. w Zespole Szkół nr 2 w Hajnowce w obecności nauczycieli i uczniów p. o. Komendanta Powiatowego Policji w

Hajnowce podinspektor Aniela Monach podziękowała 7-letniemu Kubie za jego postawę w obliczu niebezpieczeństwa pożaru. Młodemu bohaterowi dziękowali również strażacy. Były słowa uznania, drobne upominki i rower od burmistrza miasta.

### Bezpieczny Internet.

**„Nigdy nie podawaj w Internecie prawdziwego imienia i nazwiska oraz adresu, posługuj się internetową ksywką. Nie możesz mieć pewności, z kim naprawdę rozmawiasz”- takie m. in. porady usłyszeli uczniowie klas gimnazjalnych od hajnowskich policjantów.**

Cykl spotkań poświęconych bezpieczeństwu w sieci rozpoczęli hajnowscy policjanci. Wczoraj spotkanie mundurowych z młodzieżą odbyło się w Zespole Szkół nr 1. Tam policjanci przedstawiali zasady bezpiecznego surfowania w sieci uczniom klas I - ych. W trakcie wykładów uczniowie dowiedzieli się, że nie należy podawać w Internecie prawdziwego imienia i nazwiska oraz adresu czy innych poufnych danych. Korespondując należy posługiwać się nickiem, czy internetową ksywką, bo nigdy nie mamy pewności z kim naprawdę rozmawiamy.

### Kolizja z szynobusem.

**Do zderzenia Forda Transita z autobusem szynowym doszło 02.03 na szlaku kolejowym Czeremcha – Hajnowka około godziny 7:00 w rejonie przejazdu kolejowego na drodze Kuzawa – Repczyce.**

Mieszkaniec Siemiatycz kierujący pojazdem marki Ford Transit najprawdopodobniej nie zachował należytej ostrożności podczas przejazdu przez przejazd kolejowy na drodze Kuzawa – Repczyce doprowadzając do zderzenia z autobusem szynowym. Na szczęście nikomu z uczestników zdarzenia drogowego nic się nie stało. Uszkodzeniu uległy jedynie pojazdy. Kierowca Forda został ukarany mandatem karnym w wysokości 300 zł.

### Zderzenie motocyklistów.

**W minioną sobotę 07.03. okazało się, że na drogach naszego powiatu nie zabrakło kierowców, którzy zdecydowali się aby zasiąść za kierownicą swoich maszyn po spożyciu alkoholu.** Do takiego zdarzenia doszło kwadrans przed godziną 17. na trasie z Kleszczel do miejscowości Dobrowoda. Przejeżdżający tamtędy policyjny patrol natknął się na leżące przy drodze dwa rozbite motocykle – Jawę i WSK. Przy wrakach funkcjonariusze odnaleźli rannych dwóch motocyklistów i pasażera. Wezwane na miejsce pogotowie odwiozło całą trójkę do szpitala. Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że najprawdopodobniej doszło do czołowego zderzenia. Na miejscu okazało się, że kierowca WSK – 20-letni mieszkaniec pobliskiej miejscowości był pijany. Alkomat wykazał u niego 3 promile alkoholu. Ze względu na doznane obrażenia ciała od 31-letniego kierowcy jawy i jego 24-letniego pasażera została pobrana krew do badań na zawartość alkoholu. Policjanci ustalili, że żaden z motocyklistów nie miał prawa jazdy, a ich „stalowe rumaki” nie były zarejestrowane. Szczegółowym wyjaśnieniem okoliczności tego zdarzenia zajęli się policjanci z Kleszczel.



## Wyniki plebiscytu na najpopularniejszego sportowca i trenera Ziemi Hajnowskiej 2008 r..



### **Kategoria szkoły podstawowe (zdjęcie lewe):**

I m. – Natalia Gromotowicz (SP nr 5), II m. – Wiktoria Sośniuk (SP Czeremcha), III m. – Adam Majewski (HKS „Żubr”).

### **Kategoria szkoły gimnazjalne (zdjęcie prawe):**

I m. – Jakub Błoszuk (PG Kleszczele), II m. – Dawid Skiepmo (PG Narewka), III m. – Kamil Mańkowski (ZS nr 1).



### **Kategoria szkoły ponadgimnazjalne:**

I m. – Mateusz Bartosiak (LO z DNJB), II m. – Arkadiusz Korniluk (HKS „Żubr”), III m – Filip Jaruga (ZSO).

### **Kategoria senior – amator:**

I m. - Andrzej Pleskowicz (Narew), II m. - Andrzej Radzymin (H – ka), III m. - Mirosław Markiewicz (H – ka).



### **Kategoria senior zrzeszony:**

I m. - Artur Tumiel,  
II m. - Mariusz Banasiuk (KS „Puszcza”),  
III m. - Konrad Woroniecki (Pronar Parkiet).



### **Najpopularniejszy trener:**

I m. - Paweł Blomberg (Pronar Parkiet), II m. - Edward Terebun (Kleszczele), III m. - Alina Awruk (Narewka).



**Nagrodę fair play** otrzymał Roman Daniluk, trener siatkarki z ZS z DNJB. Dzięki jego postawie młodzi siatkarze z Narewki mogli zostać mistrzami województwa.

Wręczenie statuetek odbyło się 24.02 w Hajnowskim Domu Kultury.